

Wojna w Indonezji

HAGA (PAP). — Jak wynika z ostatnich wiadomości, otrzymanych w Hadze, na wszystkich frontach Jawy i Sumatry w dalszym ciągu trwają zacięte walki. Wojska holenderskie rozszerzają ofensywę na Jawie zachodniej. Okręty Holendrów ostrzeliwiają wybrzeże północne Sumatry. Indonezyjczycy w wielu miejscach przechodzą do kontrataku.

Anglia sprzedaje złoto St. Zjednoczonym

LONDYN (PAP). Brytyjskie ministerstwo skarbu podało do wiadomości, że Bank Angielski sprzedał Federalnemu Bankowi Rezerw w Nowym Jorku, złoto wartości 20 milionów funtów szterlingów.

Spadek wydobycia węgla we Francji

PARYŻ. Według doniesień agencji „France Presse”, wydobycie węgla we Francji obniża się ustawicznie. W okresie między 31 sierpnia i 6 września br. wydobyto 88,5 tysięcy ton węgla, gdy w tym samym okresie roku ubiegłego wydobyte sięgało 970 tysięcy ton.

Katastrofa pociągu z uchodźcami w Pendżabie

LONDYN. — Agencja Reutersa donosi, że specjalny pociąg z uchodźcami, udającym się z Indii do Pakistanu wykołosił się w nocy z soboty na niedzielę na odcinku pomiędzy Amritsar i Gheherta. W katastrofie poniosło śmierć 90 osób. Po wykołczeniu się pociągu, rzucona została bomba na uchodźców.

Irlandia ogranicza zakupy w USA

LONDYN (PAP). Irlandzki minister przemysłu i handlu oświadczył, że Irlandia będzie musiała ograniczyć swe zakupy w Stanach Zjednoczonych, a może nawet całkowicie z nich zrezygnować. Zapasy dolarowe szybko się wyczerpują i Irlandii grozi taki sam kryzys żywnościowy, jaki przeżywa Francja.

Manifestacja ku czci ofiar faszyzmu w Berlinie

BERLIN (PAP). W dniu 14 września odbyła się w Berlinie wielka manifestacja ku czci poległych ofiar faszyzmu. Na plac przed starym muzeum, udekorowany flagami państw, których obywatele zginęli w walce z faszyzmem, przybyło wiele tysięcy mieszkańców Berlina, przeważnie robotników. Mówcy na wiecu wzywali do wyłączenia faszyzmu i reakcji w Niemczech.

Zamach na członka komitetu centralnego partii komunistycznej w Trieście

BELGRAD. Agencja Tanjug donosi, że w Trzcie (Monfalcone) faszyści dokonali zamachu na mieszkańca Bernardo Babiki, członka komitetu centralnego partii komunistycznej. Kolo drzwi mieszkania Babiki podłożona została bomba, której wybuch zdemolował mieszkanie. Podobnego zamachu dokonano na mieszkanie znanego działacza antyfaszystowskiego Ostrowskiego.

SZTANDAR LUDU

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok III Nr 253

LUBLIN
ŚRODA 17
WRZESIEŃ 1947
DZIŚ 6 STRON
CFNA 3 ZŁ

Z krwi tysięcy poległych w Polsce żołnierzy radzieckich wyrasta braterstwo dwóch Narodów

Uroczystości ku czci pomordowanych przez faszystów jeńców radzieckich

W dniu 14 bm. odbyły się w miejscowości Gronady k/Ostrowi Mazowieckiej uroczystości żałobne ku czci wymordowanych przez Niemców jeńców radzieckich oraz wmurowanie aktu erekcyjnego pod pomnik ku czci poległych. Masowe groby oficerów i żołnierzy Armii Radzieckiej zostały uporządkowane, a w miejscu gdzie stanie pomnik ustawiona jest tablica na której widnieje napis w języku polskim i radzieckim.

„Tu spoczywają prochy 41.600 żołnierzy radzieckich wymordowanych 1941 r. przez faszystów sko-niemieckich zbrodniarzy”.

Na uroczystości żałobne przybyli: przedstawiciele Rządu w osobach: Ministra Sprawiedliwości Świątkowskiego, oraz przedstawiciela Prezydium Rady Ministrów podsekretarza stanu Jakuba Bermana, ponadto przybył przedstawiciel Ministerstwa Obrony Narodowej gen. dyw. Mosser, gen. Paszkiewicz i wyżsi oficerowie Wojska Polskiego, przedstawiciel Ministerstwa Spraw Zagranicznych dyrektor Protokołu Dyplomatycz-

nego Gubryniewicz i naczelnik Wydziału Radzieckiego Zambrowicz oraz południowo-wschodniego Schierajski. Z Korpusu Dyplomatycznego obecni byli ambasador ZSRR Lebediew, ambasador Włoch Donini, min. pełnomocny Bułgarii — Tagaroff, charge affaires Jugostawii, posłowie republikańskiej Hiszpanii — Meksyku, Egiptu, Chin, Kanady, attache wojskowy ZSRR gen. Masłow, jego zastępca płk. Romanenko, Z ambasady Francji gen. Teyssier i jego zastępca mjr. Humm, z ambasady jugosłowiańskiej, płk. Kleut, z ambasady czechosłowackiej płk. Novak, zastępca attache wojskowego ambasady Wielkiej Brytanii mjr. Vinton, z ambasady Stanów Zjednoczonych płk. Bets i jego zastępca płk. Jessie. Ponadto przybyli przedstawiciele partii politycznych, organizacji społecznych i młodzieżowych oraz liczne delegacje z wieńcami i sztandarami z gmin i powiatów woj. warszawskiego oraz ze stolicy. Wokół cokołu, gdzie stanie pomnik zebrało się około 10 tys. ludzi.

Narody słowiańskie nie dopuszczą do powtórzenia się zbrodni faszystowskich

Punktualnie o godzinie 11-ej rozpoczęły się uroczystości złożeniem raportu Batalionu Honorowego przez dowódcę I Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki Ministrowi Świątkowskiemu oraz odegraniem hymnu polskiego i radzieckiego. Z kolei wojewoda warszawski ob. Dura, w krótkich słowach oddał hołd bohaterom radzieckim pomordowanym przez Niemców. Następnie zabrał głos Minister Świątkowski, który przemawiając w imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej przypomniał, że w

rejonie Ostrow — Mazowiecka wymordowano ok. 67 tys. jeńców radzieckich. Ziemia polska — stwierdził Minister — usłana jest masowymi i pojedynczymi grobami żołnierzy radzieckich. Ziemia polska nasiąkała jest krwią polską i radziecką. Współnie przelana krew, wspólny tragizm i niedola złączyły nas. Narody słowiańskie uczynią wszystko, aby zbrodnie faszystów nie powtórzyły się. Minister Świątkowski podkreślił, że całe społeczeństwo polskie składa dziś

(Ciąg dalszy na str. 3-ej).

„Zwycięstwo powstańców greckich nieuniknione”

Wrażenia członka brytyjskiej misji ekonomicznej w Grecji

LONDYN (PAP). — Jeden z członków brytyjskiej misji ekonomicznej, który powrócił obecnie z Grecji, oświadczył w wywiadzie z grecką demokratyczną agencją prasową w Londynie, że uważa on całkowite zwycięstwo powstańców za nieuniknione w ciągu 2 lat, „jeżeli Ameryka nie przysła do Grecji co najmniej 200 tysięcy żołnierzy dla wzmocnienia reżimu”.

Gdyby wojska obce całkowicie opuściły teren Grecji — powiedział dalej członek brytyjskiej misji ekonomicznej —

obecny rząd nie mógłby się utrzymać. Jego zdaniem, rząd ten składa się z „wysoko niekompetentnych ludzi”. Pierwszą koniecznością jest zaprzestanie wojny cywilnej. Mógłby dokonać tego rząd Sofulisa, ale po włączeniu do rządu organizacji EAM.

Mówiąc o sytuacji ruchu zawodowego w Grecji, Anglik wyraził się, że „rząd grecki organizuje front pracy według modelu hitlerowskiego”. Dalej podkreślił on wyjątkowo ciężkie warunki życia i pracy greckiej klasy robotniczej.

Ameryka nie chce zakończenia wojny domowej w Grecji

Sprawa grecka zdjęta z porządku dziennego obrad Rady Bezpieczeństwa

NOWY JORK, (PAP). Rada Bezpieczeństwa na poniedziałkowym posiedzeniu po burzliwej debacie w toku której delegat radziecki dwukrotnie sko-

rzystał z prawa weta, postanowiła na wniosek przedstawiciela USA skreślić sprawę grecką z porządku obrad.

Propozycja delegata amerykańskiego

Posiedzenie Rady miało następujący przebieg. Po otwarciu obrad delegat USA Herschel Johnson zaproponował aby Rada Bezpieczeństwa pozostawiając sprawę grecką na porządku dziennym zwróciła się do Zgromadzenia Generalnego z prośbą o wydanie zaleceń w celu ułatwienia rozstrzygnięcia problemu greckiego. Przeciwno wnioskowi amerykańskiemu wystąpił ostro przedstawiciel Jugostawii dr.

Wilfan który stwierdzając, że ingerencja Stanów Zjednoczonych w wewnętrzne sprawy Grecji bezpośrednio zagraża pokojowi i bezpieczeństwu między narodowemu oraz że ostatni kryzys niewątpliwie wywołany został presją wywieraną przez USA domagał się podjęcia odpowiedniej akcji ze strony Rady Bezpieczeństwa i pozostawienia sprawy greckiej na porządku obrad.

Ameryka dąży do większego skomplikowania sprawy greckiej

Z kolei przedstawiciel Australii Herbert Evatt poparł wniosek amerykański. Następnie zabrał głos delegat radziecki Andrzej Gromyko, który oświadczył, że Związek Radziecki nie może zaakceptować propozycji amerykańskiej gdyż nie jest ona podyktowana chęcią utrwalenia pokoju w Europie, a przyczyniłaby się jedynie do większego skomplikowania problemu greckiego. Dyplomatka amerykańska zgłaszając swój wniosek nie kierowała się bynajmniej względami pojeźnawczymi. Gromyko podkreślił w końcu, iż przyjęcie rezolucji Ameryki nie tylko nie przyczyniłoby się do wzmocnienia autorytetu Zgromadzenia Generalnego lecz nadto podważyłoby również autorytet Rady Bezpieczeństwa. Przedstawiciele Polski i Bułgarii również krytykowali propozycję amerykańską twierdząc, że nie

ułatwi ona rozwiązanie problemu greckiego.

W toku dalszych debat Gromyko złożył przeciwko uchwałę, że rezolucja amerykańska ma charakter proceduralny.

W dalszym ciągu głosowania 9 członków Rady wypowiedziało się za rezolucją amerykańską, dwóch (Polska i Związek Radziecki) przeciwko. Wobec tego, że delegat radziecki głosował przeciwko, wniosek amerykański upadł. Po głosowaniu delegat USA Johnson zgłosił nową rezolucję w której zaproponował skreślenie sprawy greckiej z porządku dziennego obrad. Rezolucja ta została przyjęta 9 głosami przeciwko dwóm (Związek Radziecki i Polski).

Wobec tego, że wniosek amerykański dotyczył bezpośrednio kwestii proceduralnej prawo weta nie mogło być w tym wypadku zastosowane.

Traktaty pokojowe weszły w życie

MOSKWA, (PAP). Radio moskiewskie donosi, że traktaty pokojowe ze wszystkimi krajami nieprzyjacielskimi, wyłączając

Niemcy, Austrię i Japonię weszły dziś w życie wobec złożenia odpowiednich dokumentów ratyfikacyjnych

Z dnia na dzień

Mocne są
spoidła krwi

Tysiące mogił żołnierzy radzieckich pokrywa żyzną ziemię polską. Zginęli bądź w walkach frontowych, bądź w bojach partyzanckich, bądź zamęczeni w okrutny, bestialski sposób w obozach niemieckich. 14 września przybyli liczni przedstawiciele Rządu, armii polskiej i radzieckiej, społeczeństwa polskiego, złożyli hołd 67 tys. zamęczonych w trzech tylko miejscowościach Ostrowi Mazowieckiej. Na cmentarzu w Grondach stanie pomnik dla poległych bohaterów. Dla nas wszystkich, którzyśmy przeżyli jedno jest jasne i niezaprzeczalne, że z krwi tych tysięcy poległych na naszej ziemi żołnierzy radzieckich musi wyrósć wielkie, serdeczne braterstwo dwóch Narodów. Ten pomnik który wkrótce stanie na Ziemi Mazowieckiej będzie jeszcze jednym widocznym znakiem tego wielkiego niebezpieczeństwa, które zagraża Narodom Słowiańskim. Będzie jeszcze jednym przypomnieniem, że wspólna musi być nasza droga w walce o pokój w walce o to by nie ginęli okrutną, przedwczesną śmiercią nasi synowie. Fundament przyjaźni polsko - radzieckiej jest mocny, bo mocne są spoidła krwi, bo mocne jest braterstwo narodów walczących o wolność i szczęście swojej Ojczyzny. Na tym mocnym fundamencie zbudujemy wzajemne zrozumienie się obu Narodów, zbudujemy wymianę myśli osiągnięć, zamierzeń na przyszłość. Zbudujemy taką mocną oporę, o którą rozbijają się wszystkie zamierzenia imperialistów anglo-saskich. Każdy uczciwy demokrat, każdy miłujący swą ojczyznę Polak powinien o tym wszystkim pamiętać, szczególnie w miesiącu wymiany kulturalnej między Zw. Radzieckim a Polską.

Nie udała się pierwsza
może uda się druga
Nowe zlecenie Claytona

PARYŻ (PAP). Amerykański podsekretarz stanu do spraw gospodarczych William Clayton zażądał ponownego zwołania przedstawicieli państw biorących udział w konferencji paryskiej. Jak twierdzą w kołach poinformowanych Clayton przywiązuje do tego zebrania dużą wagę, o czym świadczy chociażby fakt, że mają wzięść w niej udział szefowie delegacji 16 państw, a nie tak jak w czasie poprzedniej narady tylko członkowie Komitetu Wykonawczego.

Niemcy
założyli organizację
terrorystyczną

PRAGA, (PAP). Jeden z areztowanych członków słowackiej organizacji terrorystycznej, zmierzającej do obalenia obecnego rządu i zamordowania prezydenta Benesa zeznał, że została ona założona przez Niemców przed ich wycofaniem się ze Słowacji w 1945 roku.

Angielskie koła imperialistyczne
podsycają nienawiści
narodowościowe i religijne w Indiach

Omawiając sytuację w Indiach, dziennik „Prawda” podkreśla, że upłynął zaledwie miesiąc od utworzenia dwóch nowych dominiów Hindustanu i Pakistanu, a już reakcyjna prasa brytyjska zaczyna pisać, że Anglia zbyt pochopnie zgodziła się na koncesję wobec ludności indyjskiej.

„Daily Telegraph” twierdzi, że w wyniku osłabienia kontroli brytyjskiej w Indiach, ten wielki kraj wejdzie w okres poważnych trudności. Wybuchy już w Indiach krwawe zamieszki, początkowo w Pendżabie, a następnie na terytoriach obu dominiów. Według doniesień korespondentów brytyjskich, stolica Hindustanu New Delhi również stała się terenem walk.

„Prawda” stwierdza, że wy-

padki w New Delhi odzwierciedlają niewątpliwie ogólną trudną sytuację Indii. Jednakże sytuacja ta powstała nie dla tego, że Anglia udzieliła zbyt wcześnie pewnej niezależności Indiom, lecz dlatego, że cały plan podziału półwyspu na dwa dominia był błędny. Wskutek czysto mechanicznego podziału muzułmańska ludność wschodniego Pendżabu została przyłączona do Hindustanu i znalazła się w otoczeniu wrogo nastawionych wobec niej Sikhów i Hindusów. Z drugiej strony Hinkusi i Sikhowie w zachodnim Pendżabie znaleźli się w ramach państwa muzułmańskiego. Wzajemna wrogość i nietolerancja Hindusów i muzułmanów w Indiach jest wynikiem prowadzonych od wie-

nych obecnie świadomie przez imperialistów brytyjskich.

Narody Indii nie mają istotnych powodów do walk wewnętrznych, a obecne nasilenie walk religijnych jest skutkiem mechanicznego podziału kraju według planu b. wicekróla lorda Mountbatten i jest bardzo na rękę brytyjskim kołom imperialistycznym, które szukają pretekstu roztoczenia „nadzoru” nad narodami Indii.

Wielu bezstronnych obserwatorów podkreśla, że walki w Indiach ustałyby na pewno, gdyby Anglia zgodziła się udzielić całkowitej niepodległości krajom indyjskim, i gdyby angielskie koła imperialistyczne nie podsycali antagonizmów narodowościowych i religijnych w Hindustanie i Pakistanie.

Amerykanie nie spieszą się
z udzieleniem pomocy Europie

Konferencja paryska znowu rewiduje raport...

LONDYN, (PAP). Podsekretarz stanu USA William Clayton oświadczył w dniu 15 września, że zrewidowany raport przedstawicieli 16 krajów, biorących udział w konferencji paryskiej, będzie gotowy w bież. tygodniu

dla przedstawienia zainteresowanym rządom.

W zeszłym tygodniu Clayton krytykował projekt, określający go jako jednostronną „listę zakupów”.

...ale apetyty amerykańskie
wciąż rosną

Komentując nowe żądania amerykańskie, od których wykonania Stany Zjednoczone uzależniają udzielenie pomocy państwu zachodnio-europejskim, „Prawda” przypomina, że pod naciskiem przedstawicieli USA już 2-krotnie została zmniejszona suma, zgłoszona przez konferencję paryską jako minimum potrzeb tych państw, które biorą w niej udział. Ale nawet suma 19 miliardów dolarów, do której zredukowano wymagania

państw zachodnio-europejskich, „może przestraszyć Kongres”. Jak daleko pójdzie nowa redukcja, narazie jeszcze nie wiadomo, ale dobrodziej amerykański, żałując pieniędzy na pomoc dla Europy są coraz bardziej niepowściągliwi w swych żądaniach wobec tych, którzy proszą o pomoc.

Okazuje się, że amerykańscy zbawcy Europy nie chcą się zadowolić nawet takimi poważnymi ustępstwami socjalistów fran-

cuskich, jak usunięcie z rządu ministrów komunistycznych, że nie chcą docenić nawet pana Bidault i jego przyjaciół, gotowych zamknąć oczy na interesy bezpieczeństwa Francji i usprawiedliwić odbudowę u bram Francji niemieckiego przemysłu wojennego pod kontrolą kapitału amerykańskiego. Amerykanie pragną ujrzeć na czele rządu francuskiego tych ludzi, pozbawionych honoru i sumienia, którzy wydali Francję na łup Niemcom, tych ludzi, których opinia publiczna napiętnowała haniebnym mianem „monachijczyków”.

Nawet Anglicy
otrzeźwieli

Nazywając konferencję paryską w sprawie planu Marshalla „zimnym prysznicem, który będzie dobrą nauką na przyszłość”, „Times” w artykule wstępnym pisze m. in.:

„Przebieg narad paryskich nad planem Marshalla był dla Anglii i całego świata anglosaskiego nauką, która stała się oczywista już z chwilą wyczerpania się pożyczki amerykańskiej. Żadne ustabilizowane życie gospodarcze nie jest możliwe czy to w Wielkiej Brytanii, czy to w jakimkolwiek innym kraju, który zależy jest od takiej lub innej formy subsydjów amerykańskich. Jeżeli pożyczka amerykańska dla Wielkiej Brytanii opóźniła rozpoznanie tej prawdy, to nie okazała ona zbyt cennej usługi ani dla wierzącego, ani dla dłużnika. Zwracając dalej uwagę na niebezpieczeństwa związane z rewizją raportu konferencji paryskiej na żądanie Claytona, dziennik pisze: „Jeszcze bardziej niebezpiecznym byłoby przecenianie gotowości i zdolności amerykańskiej do pomocy Europie i możliwe jest, że w ten sposób zastosowano zbawienny zimny prysznic. Nie można twierdzić, że nawet po wprowadzeniu poprawek Claytona, zmniejszone już teraz cyfry potrzeb europejskich unikną ponownej redukcji po ścisłym przefiltrowaniu ich przez Kongres USA.”

Działalność rządu Ramadier
podporządkowuje Francję
amerykańskiemu kapitalistom

Rezolucja francuskiej partii komunistycznej

PARYŻ (PAP). Komitet Centralny francuskiej partii komunistycznej ogłosił w związku ze zbliżającymi się wyborami municipalnymi rezolucję, w której stwierdza, iż działalność rządu Ramadier skończyła się bankrutem. Obecnie — jak głosi rezolucja — jedyny ratunek kraju polega na jednoci

działania socjalistów i komunistów oraz na utworzeniu rządu, który opierałby się na prawdziwie demokratycznych podstawach. Partia komunistyczna uważa, iż rząd Ramadier przyłączył się do polityki podporządkowania Francji amerykańskiemu siłom kapitalistycznym.

„Walka Młodych”

przynosi w każdym numerze najciekawsze, najbardziej aktualne wiadomości z życia młodzieży.

Bogate działy: sportu, rozrywek umysłowych, ciekawostki z kraju i zagranicy.

„Reportaż spod szubienicy” J. Fucika.

Czytajcie i prenumerujcie „Walkę Młodych”.

Do nabycia w każdym kiosku, administracja Warszawa, Smolna 13.

PRZEGLĄD
PrasyBez entuzjazmu
nie ma odbudowy

III Zjazd Przemysłowy Ziemi Odzyskanych jeszcze raz udowodnił wszelkim sceptykom i krytykom, że przyrzeczenie i plany odbudowy Ziemi Odzyskanych są realizowane w całej rozciągłości. Coraz mniej jest ludzi, którzy przyjmują wiadomości o zamierzonych planach ironicznym uśmieszkiem i coraz mniej jest takich, którzy dają posłuch ekonomistom spod znaku „wiecznej krytyki”.

Zwraca na to uwagę:

RZECZPOSPOLITA

DZIENNIK GOSPODARCZY

„I to jest naturalne, bo opinia publiczna ta, która patrzy i chce patrzeć widzi, że to co przyrzeczono i planowano na poprzednich zjazdach przemysłowych było w całości zrealizowane.

W pracy nad odbudową przemysłu na Ziemiach Odzyskanych starły się ze sobą 2 sily: z jednej strony entuzjazm odbudowy i silna wola, z drugiej strony moralna dywersja, ubrana w szaty rzekomo realistycznego pozytywizmu. Nie raz i nie dwa zarzucano obozowi odbudowy, że jest nierzalnym entuzjazm i buduje na romantyzmie, czyli chce kręcić bleze z płasku. Oboz odbudowy jest istotnie entuzjastą i to jest jego dumą i siłą, ale równocześnie praktyka okazała, jak bardzo realnie umie liczyć i obliczać.”

Drugie ważne zagadnienie, które wysunęło się w związku z procesem odbudowy Ziemi Odzyskanych to przesuwanie się wartości.

„Za stołem prezydalnym obrad zjazdu szczecińskiego obok ministrów i dyrektorów zasiadli robotnicy — i to robotnicy nie dla okras. Ci, którzy zasiadli za stołem prezydalnym, to są ludzie, którzy w pracy nad odbudową wysunęli się w pierwsze szeregi i mogą wskazać poza siebie na wielkie osiągnięcia.

Na Ziemiach Odzyskanych dokonuje się niestannie selekcja i odpada lub odpadają ludzie małego ducha, złej woli i niezdolni do wysiłku. Natomiast rośnie nowa armia pracowników, którzy już wkrótce zajmą swoje miejsce w fabryce, w hucie i w kopalni.”

Defilada 12.000 młodych szkół przemysłowych udowodniła, że rosną nowe kadry robotników i że w Polsce nie zabraknie ludzi ciężkiej i twórczej pracy.

„Ujmując wszystko w jednym zdaniu trzeba powiedzieć, że zjazd w Szczecinie był nową wielką rewolucją entuzjazmu, a bez entuzjazmu nie można twórczo budować.”

Rumunia
dostarczać będzie
produktów rolnych
W. Brytanii

BUKARESZT, (PAP). Dzienniki donoszą, że w przyszłym tygodniu do Bukaresztu przybędzie rzeczoznawca Brytyjskiej Izby Handlowej w celu omówienia sprawy dostaw rumuńskich produktów rolnych dla Wielkiej Brytanii.

Czujne powinny być narody miłujące pokój

Uroczystości ku czci pomordowanych przez faszystów jeńców radzieckich

(Ciąg dalszy ze str. 1-szej)

hołd milionom poległych żołnierzy radzieckich.

Z kolei głos zabrał ambasador ZSRR Lebediew, który wskazywał na zbrodnie niemieckie przy pominięciu obojczy śmierci, w których ginęli wszyscy miłujący wolność.

Następnie przemówił imieniem Marszałka Rokossowskiego gen. mjr. Armii Radzieckiej — Wilchowczenko:

Delegacja Armii Radzieckiej przybyła do Ostrowi Mazowieckiej — rozpoczął mówca, aby z Polakami uczcić pamięć radzieckich żołnierzy w bestialski sposób zamordowanych przez katów faszystowskich.

Wielu obecnych tu obywateli polskich osobiście było świadkami wszystkich tych zbrodni, których dokonali Niemcy na ziemi polskiej, w szczególności zbrodni popełnionych w stosunku do jeńców radzieckich.

Przed kilku tygodniami Komisja Radziecko-Polska przeprowadziła rewizję lokalną. Komisja stwierdziła, że w dwóch rowach przeciwczołgowych w pobliżu Ostrowi Mazowieckiej hitlerowcy zamordowali ponad 67.000 jeńców radzieckich.

Zbrodniarze faszystowskie zagarnęli na pewien czas prawie całą Europę budowali potworne fabryki śmierci, w których z zimnym wyrachowaniem mordowali najlepszych synów okupowanych przez nich krajów. Ze specjalnym okrucieństwem pastwili się nad obywatelami radzieckimi. Torturowali ich, głodzili, stosowali tysiące wymyślnych kar, rozstrzeliwali bez powodu, lub jeszcze żywych rzucali do masowych grobów.

Faszyści chcieli złamać wolę ludu radzieckiego do walki, chcieli osłabić ducha narodów radzieckich.

Niemcy się przerachowali. Nie bacząc na straty, wraz z innymi demokratycznymi narodami Związek Radziecki zadał im drugą klęskę jakiej nie pamiętają w swojej historii.

Pewien jestem, że naród Polski z wdzięcznością wspominać będzie żołnierzy radzieckich, którzy życie oddali za zwycięstwo nad hitlerowskimi Niemcami.

Dziś reakcja międzynarodowa

we bierze pod opiekę monopolistów niemieckich, by odrodzić przemysłową potęgę Niemiec, jakoby niezbędną dla innych państw Europy. Podpalacze wojenny starają się postawić Niemcy na nogi, pociągając ich do następnych ręk do popełniania nowych zbrodni przede wszystkim do popełniania zbrodni przeciw narodom słowiańskim. Ale do tego nie dojdzie.

Czujne powinny być narody miłujące pokój. Winny one jeszcze bardziej zwrócić uwagę w walce o pokój, winny stale i systematycznie demaskować obojętność Niemiec, które tak niekiedy demokratycznych narodów.

Spijcie koledzy w ziemi wolnego narodu

Imieniem Armii Polskiej żołnierz poległym żołnierzom „Wspólność walki, świadomość

Rzeczy ciekawe

Najwyżej położone miasta

Peru, wyżynny kraj Ameryki Południowej może się poszczycić miastem najwyżej położonym, bo na wysokości 4350 m. Jest to Cerro de Pasco. Miasto to zawdzięcza powstanie bogatym pokładom rudy srebra, które odkryli Hiszpanie przed przeszło stu laty. Podobnie jak Peru, ma i Boliwia wysoko położone miasto górnicze Potosi, również zbudowane przez Hiszpanów na wysokości 3960 m. Potosi ma wielkie place, szerokie ulice, wspaniałą katedrę w stylu murytańskim. Przed 150 laty miasto to liczyło 150 tys. mieszkańców, których liczba wobec wyczerpania się rud srebra, spadła zaledwie do jednego tysiąca.

Pierwsza loteria

Genewa dała początek loterii. Był zwyczaj w Rzeczypospolitej, że pięć najwyższych urzędów zajmowało pięciu senatorów wybieranych losowo. Później senat składał się z 90 członków, wrzucano w urnę tyle kulek, z których pięć było

dawno jeszcze krwią zalały Europę.

Przeciwstawiając się nowym podpalaczom wojennym winniśmy zabezpieczyć długotrwały pokój dla całego świata. Będzie to najwspanialszy pomnik dla tych, co zginęli z rąk katów niemieckich.

Cześć pamięci ofiar katów niemieckich!

Niech żyje przyjaźń narodu polskiego i radzieckiego które poniosły tak wielkie ofiary w walce przeciw niemieckim - faszystowskiej agresji. Niech żyje przyjaźń słowiańskich i wszystkich demokratycznych narodów.

radzieckim gen. dyw. Mossor „Wspólność walki, świadomość

naznaczonych: kto wyciągnął jedną z tych kulek, obejmował wakujące miejsce. Obywatele wiedząc o tym zakładali się, który z senatorów będzie wybrańcem losu. Zakłady te stały się przedmiotem spekulacji, która przeszła w ręce bankierów i otrzymała nazwę loterii. Pierwszą cięgnięciem loterii w ten sposób zorganizowanej odbyło się w roku 1620. Inne narody ją naśladowały i niebawem rozpowszechniła się w całej Europie. We Francji wprowadzono loterię w r. 1776, a zniesiono w r. 1836.

„Świat Młodych“

ilustrowany tygodnik informacyjny dla młodzieży w wieku od 18 do 60 lat jest jednym z najlepszych, najbardziej interesujących czasopism w Polsce. Piękny układ graficzny i doskonała treść oparta na współpracy najwybitniejszych autorów polskich czynią ze „Świata Młodych“ żywą pasjonującą lekturę dla każdego czytelnika.

W numerze 31-szym wielki konkurs z nagrodami.

Czytajcie i prenumerujcie „Świat Młodych“. Do nabycia w każdym kiosku, administracja Warszawa, Smolna 13.

Z frontu odbudowy

Największy most kolejowy okręgu krakowskiego odbudowany

KRAKÓW (AP). Dnia 15 bm odbyło się uroczyste otwarcie mostu kolejowego, odbudowanego w lewym torze, na rzece Dunajec pod Bogumiłowicami, na linii Kraków — Przemyśl. Most ten o długości 464 m. b. został kompletnie zniszczony przez Niemców.

Prace przy odbudowie tego mostu trwały bez przerwy nawet w okresie zimowym i wiosennym roztopów. Przy odbudowie wykorzystano materiał uzyskany z rozbiórki przesłania nadających się do naprawy oraz ze zniszczonych prześlei wydobytych z wody, zaoszczędzając tą drogą 2,5 mil. zł. oraz całe przęsło, które zostanie naprawione i użyte przy odbudowie toru prawego. 21 najbardziej zasłużonym inżynierom i robotnikom wiceminister Balicki wręczył dyplomy honorowe. W najbliższych dniach Zarząd Odbudowy Kolei Państwowych przystąpi do odbudowy mostu w prawym torze.

Nowe sukcesy produkcyjne przemysłu hutniczego

WARSZAWA (PAP). — W sierpniu przemysł hutniczy osiągnął nowe sukcesy w produkcji. Surówki wyprodukowano 82.469 ton, tj. 104,8% planowanej produkcji, stali 143.641 ton (119,8% planu), wyrobów walcowanych — ok. 89.000 ton (103,3%).

W stosunku do średniej miesięcznej produkcji polskiej z 1938 r. osiągnęliśmy w surówce 112,7%, w stali — 119,6% i w wyrobach walcowanych — 95%.

WARSZAWA (PAP). Po szeregu prób pracownicy huty „Batory“ oddali dnia 28 sierpnia rb. do normalnej eksploatacji drugi agregat do cynowania. Agregat ten, tak samo jak pierwszy, został całkowicie za projektowany i wykonany przez inżynierów, techników i robotników huty „Batory“.

Obecnie huta osiąga produkcję 500 ton blachy białej miesięcznie. Produkcja ta pokrywa nasze zapotrzebowanie na blachę białą i pozwala przerwać jej import.

Spalonymi i zburzonymi domami znadziła się droga do Warszawy. To był przedsmak tego co spodziewano się ujrzeć w stolicy, o zniszczeniu której włości rozchodziły się szeroko po kraju.

Szeroki, ciężki i przepiękny walec wojny nie oszczędzał niczego. Dymity zapalone przed kilkoma dniami domy, walczyły się popękane ściany budynków, grus z niedawnych jeszcze okazów gmachów zasłaniały rowy, walały się po podwórach i ogrodach. Zwisły bezwładnie pocięte druty kolejaste mające bronić dostępu do serca Polski, sterczały nagle kikuty drzew pozabawione gałęzi i liści.

Blagała wznosiła się ku niebu strzelista wieża, jedyna ocalała część kościoła w Starej Miłosnej. Zagradzały drogę pale pocinanych starych lip i kasztanów, długie i głębokie rowy przeciwczołgowe obrzynały leje po w buchach. Ironicznie zda się uśmiechały niewypały polskich i niemieckich min. Świeże sosnowe krzyże postawione w stworzonym przed dwoma dniami cmentarzyku królowały nad łakami i polami, królowały nad najważniejszą obecnie szosą. Tu leżeli koledzy — towarzysze broni, z którymi jeszcze wczoraj, lub przedwczoraj kpilo się i żartowało. Tu leżeli młodzi i starzy, szeregowcy i oficerowie, piechurzy i artylerzyści.

Ukazała się gdzieś tam postać przypominająca raczej człowieka pier-

woznego, a nie współczesnego. Brudny, zarosnięty, oberwany i wygolony — przedstawiał obraz nędzy.

To wszystko zauważył żołnierz raczej mimochodem. Mimochodem bo nie ma czasu na zatrzymywanie się przy każdym spalonym domu, rozbitym kościele, zdewastowanym parku, czy wynędzniałym człowieku. Wystarczy jednak na stworzenie sobie przybliżonego obrazu, jaki zobaczył się w Warszawie.

Coraz wyraźniej rysowały się kontury Grochowa, Pragi a wreszcie i samej Warszawy, skąd dochodził odgłos strzelaniny. Z przeciągłym wyciem pa dały w pobliżu maszerujących oddziałów pociski wystrzelone przez Niemców. Zagwizdała złowieszczo nad głowami maszerujących żołnierzy zbliżająca kula. Prysęły odłamki rozrywającej się miny, uderzając głuchym i praski brzdęk do wórn maszerującej kolumny.

Rozbrzmiała życiem opuszczona Saska Kępa zamieszkiwana jeszcze do niedawna w dużej mierze przez Niemców i Volksdeutsche. Rozlokowały się w domach poszczególne kompanie,

plutony, drużyny, sztaby dywizji, pułków, batalionów Wybiegały z okien płynie druty telefoniczne prowadzące do wszystkich jednostek. Ukazywali się gońcy kompanijni i batalionowi z przewieszonymi przez plecy torbami polowymi. Chybkim przebiegał przez ulicę znajdującą się pod ostrzałem niemieckich snajperów, żołnierz z kociołkami na supe. Na dachach tkwiły zamaskowane lornety nożycowe, po przez które artylerzyści prowadzili obserwacje lewego brzegu Wisły. Mozołne długie badania miały się przyczynić do niszczenia niemieckich stanowisk ogniowych znajdujących się w pobliżu przyczółka na Czerniakowie, utrzymywanego dotychczas przez powstańców.

Mimo niebezpieczeństwa wszędzie można było dostrzec cywila pragnącego porozumieć się z polskim żołnierzem. Tak nagle to przyszło i tak trudno było się ogłodzić z myślą, że nie masz już na Pradze Niemców. Również i w piwnicach, sztabach, komandach mieszały się ubrania cywilne z zielonymi, żołnierskimi dreszczami. Głaskali się cicho mieszkańcy Pra-

gi informując bądź to o siłach niemieckich bądź też o sukcesach powstańców. Nie zawsze włości te były prawdziwe. Ale gdy zdarzyła się wiadomość cenna wtedy buchał bezustannie brzęczyk telefonu polowego, padały do tuby nieznanne obcym kryptonimy, podniecony głos bądź to tłumaczył zwierzchnikowi, bądź też grzmiał na podwładnego nie mogącego pojąć w lot o co chodzi.

U dowódcy dywizji zebrał się wszyscy wyżsi oficerowie — szef sztabu, jego pomocnicy, szefowie służb, dowódcy pułków, oraz oficerowie sztabu, którzy mieli współdziałać z polskimi jednostkami. Pochylały się głowy oficerów nad sztabówką rozłożoną przez dowódcę dywizji. Polecał go wodził po Czerniakowie. Czerwone prostokątki i trójkąty wskazywały bunkry i stanowiska ogniowe nieprzyjaciela. Pośpiesznie oznaczali dowódcy pułku, gdzie jak oddział ma iść, walczyć, oznaczać niemieckie stanowiska na swoich mapach, by potem przy przeprawie skierować ogień artylerii na te obiekty.

Rozdzielono ostatecznie zadania, porozumiewano się z oficerami radzieckimi kiedy mają dostarczyć amunicję. Włódek „amfibi“ do przeprawy przez Wisłę, opracowywano schemat działań na dzień następny.

A w piwnicach pracowali oficerowie polityczno-wychowawczy. Mówili o tej Warszawie, którą każdy pamiętał sprzed lat, pamiętał z opowieści i pieśni.

Nie trzeba nikogo zachęcać do walki. Ale gdzieś w głębi odzywały się strach, jeszcze nieśmiały, jeszcze nie pewny wyczekujący odpowiedniej chwili by najważniejszego przygotować o poważne jutrzenka wewnętrzne. Bo przecież przed nim kilometry szerokości Wisły, ostrzeżona przy najmniejszym ruchu, kołysząca do nie dawna na swych falach setki kajaków i tysiące rozbawionych dzidek, a dziś groźna w swym spokoju i zdradliwym milczeniu.

Nikt już nie ma wątpliwości — Włódek trzeba forsować, muszą się przetrwać, by pomóc walczącym powstańcom. Przypomniano sobie ewakuację z Przebraża, przypomniało prawdziwe forsowanie Piławy w sierpniu tego roku, zwracano uwagę na wszelkie szczegóły w obecności nowych żołnierzy, by w ten sposób ułatwić trudne zadanie już najbliższych dni.

(c.d.n.)

Na Saskiej Kępie i Czerniakowie

(Żołnierskie wspomnienia z walk o Warszawę w r. 1944)

„Zgonnicy” wykupują bydło

Władze powinny z tym skończyć

W roku obecnym susze zmniejszyły poważnie ilości paszy. W związku z tym na terenie województwa lubelskiego zauważono, wyprzedawanie przez rolników zwierząt gospodarskich, a zwłaszcza krów. Grasujący po wsiach handlarze t. zw. „zgonnicy” wykupują bydło, przeznaczając je na rzeź. Objawom tym należy przeciwdziałać, ponieważ może się to odbić niekorzystnie na całości naszej gospodarki.

Dekret z dnia 22. XII. 45 r. „o ochronie hodowli zwierząt gospodarskich” mówi wyraźnie o zakazie uboju krów, buhai i innych zwierząt hodowlanych dla celów aprowizacyjno-przemysłowych, oraz dla potrzeb własnych gospodarstwa domowego.

Jeden z fachowców w tej dziedzinie przedstawiciel Lubelskiej Spółdzielni Zbytu Produktów Zwierzęcych ob. Góra Kazimierz mówi:

— W miesiącach letnich bieżącemu roku rozpoczęto akcję skupu bydła w województwie lubelskim, szczególnie zaś krów mlecznych, które dostarczają rolnikom na Ziemiach Odzyskanych. Obecnie akcja ta została zaniedbana i wywozi się na Zachód tylko niewielkie ilości bydła, pomimo tego, że na Mazurach i na Śląsku

jest znacznie więcej paszy i susza nie tak dotkliwie dała się we znaki.

— W jaki sposób możnaby zwiększyć skup krów w województwie lubelskim dla rolników na Ziemiach Odzyskanych?

— Akcja skupu krów opierała się na kredytach państwowych. Gdyby one były zwiększone, moglibyśmy więcej zakupić bydła dla celów hodowlanych i w ten sposób sprawa potajemnego uboju nie istniałaby.

A może tak i inne powiaty

Krasnystaw buduje nowe szkoły powszechne

Sprawa odbudowy zniszczonych i budowy nowych szkół została w pow. krasnystawskim rozwiązana w sposób bardzo pomysłowy. Utworzono mianowicie Związek Budowy Szkół Powszechnych, którego członkami są poszczególne gminy powiatu. Każda gmina wnosi składki w wysokości pół miliona złotych rocznie i zebrany w ten sposób kapitał przeznacza się na budowę szkół.

Jakie rezultaty daje tego rodzaju sposób, wykazują fakty.

W gminie Żółkiewka została wybudowana nowoczesna szkoła

powszechna, najładniejsza w całym powiecie. Szkoła jest już pod dachem.

W osadzie Turobin została zakończona odbudowa 8 klasowej szkoły powszechnej. W osadzie Wysokie została wybudowana nowa szkoła, w tym roku będą uruchomione 4 klasy, w przyszłym roku reszta.

Podobnie przedstawia się sytuacja z pozostałymi szkołami. Sądzimy, że inne powiaty po przeczytaniu powyższej wzmianki zastanowią się również nad tego rodzaju sposobem odbudowy szkół.

Otwarcie świetlicy Koła PPS w Krępcu

W dniu 14 b. m. koło PPS w Krępcu, pow. lubelski święciło uroczystość otwarcia w dawnej siedzibie ziemiańskiej swojej świetlicy.

Około godziny 15-tej przed tarasem budynku dworskiego, przyozdobionego czerwienią i godłem partii zebrał się przedstawiciel MK i WK PPS, delegaci stronnictw politycznych oraz goście z Lublina.

Uroczystość zajął przewodniczący miejscowego koła tow. Bońkowski, powołując do Prezydium przedstawicieli WK,

PK i MK PPS oraz przedstawicieli PPR, SL i Gromadzkiej Rady Narodowej.

Po licznych przemówieniach, w których mówcy podkreślali znaczenie sojuszu robotniczo-chłopskiego oraz konieczność zwarcia szeregów obu bratnich partii robotniczych, zebrań rozeszli się po rozległym parku dworskim, urozmaicając sobie śpiewem oczekiwanie na spójniącą się kapelę. Po jej przybyciu rozpoczęła się zabawa taneczna, która przeciągnęła się do późnej nocy.

Reorganizacja Koła Przyjaźni Polsko-Radzieckiej na terenie MO w Lublinie

Dotychczas przy wszystkich placówkach Milicji Obywatelskiej w Lublinie istniały odrębne koła Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. W dniu 14 września odbyło się łączne zebranie członków wszystkich kół, na którym postanowiono stworzyć jedno koło obejmujące Miłecję Obywatelską na terenie całego miasta. Na zebraniu obecnych było około 330 członków.

Jednocześnie dokonano wyboru nowych władz koła. Przewodniczącym został major B. Chan, wiceprzewodniczącym chor. Flaks. Referat o celach i zadaniach Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej wygłosił członek

Zarządu Wojewódzkiego Towarzystwa ob. Siemion, po czym rozwinęła się ożywiona dyskusja.

Koło przystąpiło obecnie do kompletowania biblioteki i projektuje urządzenie w najbliższą sobotę w sali Poczłowiec zabawy, z której dochód przeznaczony zostanie na rzecz TPRP. W miesiącu wymiany kulturalnej polsko-radzieckiej urządzone zostaną odczyty we wszystkich jednostkach MO celem uświadomienia milicjantów o kraju, narodach, bogactwach kulturalnych i gospodarczych Związku Radzieckiego.

Przybył na gościnę „występy” z Jeleniej Góry i... siedzi

Przed kilku dniami Stanisław Kosacki, zam. przy ul. Narutowicza 25, wracając do mieszkania, spotkał na schodach nieznajomego osobnika, niosącego tekturowe pudło, pokazywał rozmiarów. Złe przecucie tknęło ob. Kosackiego. Na strychu znajdował się bowiem szereg jego rzeczy, m. in. znajdowało się też podobne pudło.

Okazało się, że obawy jego były słuszne. Kłódka od drzwi na poddasze była zerwana, drzwi stały otworem, znać było gospodarke złodziejską. Brakowało 5 par różnego obuwia, butów z cholewami, harmonii, kilku kilogramów mydła, lornetki i 30 płyt.

W poniedziałek rano poszkodowany spostrzegł tego samego osobnika wędrującego do bramy. Domyślając się zamiarów złodzieja ob. Kosacki zaszadził się na niego na strychu.

Złodziejczak udał się najspokojniej na poddasze, zdeliwił się, że drzwi stoją otworem, przekroczył próg i wpadł prosto w ręce zaskazanego właściciela.

Złodziejem okazał się 22-letni Napara Wiesław, zam. w Jeleniej Górze. Ma on już za sobą bogatą przeszłość kryminalną. W ubiegłym roku odsiadywał 6-letnie więzienie w Jeleniej Górze za różne drobne kradzieże, a obecnie jest ścigany listami gończymi przez tamtejszy Sąd Grodzki.

Z życia partii

Zaoczne szkolenie przyczyni się do podniesienia poziomu ideologicznego członków naszej Partii

Ofensywa ideologiczna w naszej partii trwa. Komitet Centralny postawił sobie za zadanie podniesienie poziomu ideologicznego tych członków naszej Partii, którzy tak masowo napłynęli ostatnio do naszych szeregów. Tow. Wiesław na pierwszym zjeździe wysunął słuszną tezę, że przychodzą do nas ludzie, którzy często nie znają dokładnie programu naszej Partii, nie znają zasad ideologicznych, na których ona się opiera. Przychodzą w większości do partii z pobudek uczuciowych, a po prostu „podoła im się ta partia”.

Zadaniem naszym jest tych nowych członków uświadomić, uzbroić w oręż naszej teorii marksistowskiej. Szkoły partyjne nie wystarczają, nie potrafią objąć tak szerokiego rzesz słuchaczy. Nie każdy ma możliwość zwolnić się z pracy na okres kilku miesięcy. W tym celu Centralny Komitet wprowadził kursy zaoczne szkolenia. Już nadzedł z Warszawy pierwszy materiał z Polski Wschodniej dla kursantów. Materiał zgrupowany w dwóch broszurkach ma być w ciągu miesiąca

przerobiony a po przerobieniu należy odpowiedzieć piśmiennie na kontrolne pytania, które są umieszczone na końcu broszur. W końcu miesiąca w każdym powiecie i w Lublinie odbędą się jednolite seminaria, które przeprowadzą wydelegowani przez Wojewódzki Komitet towarzysze. Na seminariach tych zagadnienia przerobione zostaną szczegółowo przedyskutowane i sprawdzone zostaną w jakim stopniu towarzysze przyswoili sobie materiał. Koniecznym jest solidne przygotowanie towarzyszy, którzy mają przeprowadzić konsultacje. W tym celu w końcu tego tygodnia odbędzie się narada wytypowanych towarzyszy i omówione zostaną metody pracy na seminariach.

Wydział Propagandy musi być przygotowany na to, że spotka się z wielkimi trudnościami bo nasi towarzysze nie są przyzwyczajeni do tych form szkolenia, ale musimy robić wszystko by eksperyment Centralnego Komitetu naszej Partii, zaoczne szkolenia towarzyszy, udał się.

Aktualne zagadnienia

Uchwały Rady Naczelnej PPS to walka o słuszną rewolucyjną linię PPS

Omawiamy dalszy ciąg artykułu tow. Zambrowskiego p. t.: „Decydujący czynnik stabilizacji politycznej”.

Z pozycji centrystowskiej na pozycję „legalnej prawicy”

Praktyka ruchu robotniczego we wszystkich krajach wykazała niezbicie, że z pozycji centrystowskich, z pozycji lawirowania między lewicą i prawicą bardzo łatwo można stoczyć się na pozycję prawicy. Tak samo rzecz się miała z niektórymi działaczami PPS, którzy w Partii swojej zajęli pozycję tzw. „legalnej prawicy”.

W dzisiejszych czasach zaostrej walki klasowej nie można stać pośrodku. Jeśli się nie chce sojuszu z lewicą, to się rzeczywiście ten zostaje zawarty z prawicą. Tow. Zambrowski pisze:

„Taka jest bowiem w warunkach odbywającej się w Polsce ostrej walki klasowej logika wypadków, że zaczyna się od lekceważenia lewicy partyjnej choć odgraża ona tak ważną rolę w odrozdzeniu Partii, potem holduje się centrystowskim koncepcjom „trzećciej samodzielnej, silnej dla „samodzielnej” lawirowania między partnerem z lewej strony barykady a siłami opozycji, i ani się czulek obejrzeć, jak jest predestynowany do skupiania wokół siebie tych sił opozycji. Nieprzezwyciężone koncepcje centrystowskie zawód z powodu klęski PSL, musiał dźwigać tych pęknięć raz w szos winistyczny pseudopatriotyzm, a raz w zakłamany pseudolewicowość” (Uchwały R. N. PPS)“.

Walka o czystość szeregów partyjnych

Wahania w poszczególnych ogniwach PPS po wyborach były powodowane dwoma elementami. Po pierwsze — plan reakcji polskiej i międzynarodowej szedł w kierunku rozbicia jednolitego frontu od wewnątrz. Tym się tłumaczy ogromny nacisk na szeregi PPS. Po drugie w okresie powybiorczym mamy

masowy napływ nowych członków do szeregów obu Partii robotniczych. Jest to w zasadzie objaw pozytywny, ale wymagający ogromnej czujności rewolucyjnej. Razem bowiem z elementem zdrowym, rewolucyjnym, który przyszedł do partii robotniczych w uznaniu ich zasług dla zwycięstwa demokracji, mamy również napływ elementu nie mającego z ruchem robotniczym nic wspólnego. Element ten traktował PPS jako „mniejsze zło” wobec osłabionej czujności członków PPS, napłynął do jej szeregów zasilając tam wyżej wspomnianą „legalną prawicę”. Elementy te starały się wykorzystywać wszystkie trudności ubiegłego okresu, starały się znaleźć każdą szczelinę by rozbić jednolity front klasy robotniczej. Na tym tle uchwały Rady Naczelnej PPS, które wzywają do wzmocnionej czujności, do walki z elementami WRN-owskimi które zdołały się przedostać do PPS nabierają szczególnego znaczenia. Tow. Zambrowski pisze:

„I na tym polega jeszcze praktyczna doniosłość uchwał Rady Naczelnej PPS, że nie tylko sprzyja ona wzmocnieniu w szeregach PPS czujności wobec dywersji WRN-owskiej, wobec ośrodków jej nęgań, ale na należytych pozostawia postawia sprawę czystości moralnej - politycznej szeregów partyjnych:

„Rada Naczelna przywiązuje wielką wagę do działalności organów Kontroli Partyjnej i wyraża przekonanie, że aparat kontroli partyjnej powinien się opierać na wypróbowanych ludziach klasy robotniczej, bezpośrednio z zakładów pracy (Uchwała R. N.)”.

Tak postawiona sprawa czystości szeregów partyjnych pokrywa się ze stanowiskiem naszej Partii, w tej sprawie i zadaniach członków obu Partii powinno być wprowadzenie tej uchwały w życie.

Kronika krasnystawska

Z powiatu

Dekorowanie wsi Krzyżami Grunwaldu

W ciągu sierpnia kilka gromad powiatu Krasnystaw otrzymało Krzyże Grunwaldu III klasy za zasługi w czasie wojny: za dostarczanie pomocy partyzantom w formie żywności i materiału ludzkiego. Wręczenia odznak doznał Przewodniczący Powiatowej Rady Narodowej. Krzyże otrzymały następujące wsie:

Olszanka, Aniepol i Zalesie — gm. Czajki.
Olchowiec i Chłaniów — gm. Żółkiewka.
Bobrowe, Antoniówka i Oleśin — gm. Gorzków.
Huta Turobińska — gm. Turobin.

Nowy gmach w Fajstławicach

W gminie Fajstławice rozpoczęto budowę nowego gmachu według nowoczesnych planów. W budynku będzie się mieścić Zarząd Gminy, Poczta, Posterunek MO, biblioteka i sala widowiskowo-kulturalna. W tym roku budynek będzie odremontowany pod dach. Koszt wynosi ponad 7 mil. zł. W dniu 6 września odbyło się poświęcenie kamienia węgielnego.

Spółeczna Komisja Kontroli Cen

Spółeczna Komisja Kontroli przeprowadziła szereg inspekcji w instytucjach państwowych, samorządowych i prywatnych. W wyniku lustracji w zarządkach gminnych, w urzędach ziemskich stwierdzono niedociągnięcia administracyjne. Skontrolowano również instytucje opieki społecznej.

Po przeprowadzeniu inspekcji zostały wysłane zarządzenia poustustawowe do gmin i instytucji miejskich.



POGOTOWIE RATUNKOWE:
tel. 22-73

STRAŻ POŻARNA:
tel. 11-11

KOMENDA MIASTA M. O.:
tel. 23-83

WYŻURY APTEK

Dziś dyżurują następujące apteki:
Krak. Przedm. 47, 1-go Maja 29, Krak.
Przedm. 3, Kalinowszczyzna 44.

Posiedzenie MRN

W dniu 19 września o godzinie 17 w sali konferencyjnej MRN odbędzie się plenarne posiedzenie. Na posiedzeniu omówione zostaną m. in. sprawy zaciągnięcia pożyczek inwestycyjnych dla przedsiębiorstw miejskich, oraz kwestie administracyjne i gospodarcze.

Skarbowcy na odbudowę Warszawy

Na walnym zebraniu członków Lubelskiego Oddziału Zw. Zaw. Pracowników Skarbowych uchwalono, że wszyscy pracownicy skarbowi przetrzymają na społeczny fundusz odbudowy stolicy pół procent swego wynagrodzenia miesięcznego w okresie od 1 października br. do dnia 30 września 1948 roku.

Niezależnie od opodatkowania się samych pracowników, Zarząd Okręgu wezwał wszystkie oddziały aby zadeklarowały również pewne sumy na odbudowę stolicy z funduszy organizacyjnych.

KOMUNIKAT TEATRU MUZYCZNEGO im. ŻOŁNIERZA POLSKIEGO

Kierownictwo Teatru Muzycznego za wiadomą, że dotychczasowe passeparsy teatralne zostają z otwarciem nowego sezonu unieważnione.

KRAJOWA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW KOLEJARZY W LUBLINIE

prosi swych wszystkich członków o zarejestrowanie się w biurze spółdzielni ul. 1 Maja 40 (w podwórzu).

Jednocześnie podaje się do wiadomości, że członkom Spółdzielni oraz nowowstępującym wydaje spółdzielnia po 2 kg cukru w cenie 100 zł za 1 kg.

Ostateczny termin rejestracji 25. X. 1947 r.

Blizsze szczegóły podają sklepy K. S. S. K. 1312

WYTWORNIWA WAFELI I CUKROW K. KALINOWSKI

zawiadamia swych Klientów, iż Wytwórnia została przeniesiona z ul. Lubartowskiej Nr. 32 pod Nr. 31. W dalszym ciągu poleca swe wyroby znane ze swej jakości.

Otwarcie 17. IX. 1947 r.

1291

PRZETARG

PAŃSTWOWA FABRYKA

w Dąbrowie - Bór, poczta Kraśnik

niniejszym ogłasza przetarg nieograniczony na roboty zabezpieczające budynki fabryczne przed zniszczeniem od wpływów atmosferycznych.

Oferta winna być złożona na całość robót ujętych w ślepych kosztorysie, który można otrzymać u Kierownika Fabryki w Kraśniku przy ulicy Narutowicza Nr. 18 od dnia 19 września 1947 r.

Przy składaniu ofert na wykonanie robót obowiązują warunki ogólne o robotach i dostawach na rzecz Skarbu Państwa.

Roboty winny być wykonane do 1 grudnia 1947 r.

Oferta może być przesłana pocztą, albo złożona do godz. 12-iej w dniu 25 września rb. w zapieczętowanej i zalakowanej kopercie u Kierownika Fabryki w Kraśniku, ulica Narutowicza 18 z napisem na wierzchu koperty „Oferta na zabezpieczenie budynków fabrycznych w Dąbrowie - Bór”.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 25 września 1947 r. o godz. 13-iej.

Zastrzega się dowolny wybór oferenta, prawo unieważnienia przetargu bez podania powodów, prawo zwiększenia lub zmniejszenia robót bez żądania odszkodowania.

Dąbrowa - Bór, dnia 16 września 1947 r.

Kierownictwo Fabryki
w Dąbrowie-Bór

1311

Kierownik „Arbeitsamtu” przed sądem

Frasz Szczepan był za czasów okupacji kierownikiem „Arbeitsamtu” w Janowie Lub. Wykonywał on niezwykle gorliwie swe obowiązki. Prowadził dokładne kartoteki nie tylko mieszkańców Janowa ale całego terenu i sporządzał listy ludzi przeznaczonych na wywózkę do Niemiec na roboty. Brał osobiście udział w łapanekach, a nawet im przewodził.

Z panem kierownikiem można było jednak sprawę „załatwić”, jeśli się go odpowiednio opłaciło. Był jednak bezwzględny wobec tych, którzy nie mieli pieniędzy na przekupienie go. W czasie łapanek nie

raz bił i znęcał się nad ludźmi. Co miesiąc wysyłał Frasza grupę ludzi, zabranych w łapanekach, do Niemiec na roboty.

Wczoraj odpowiadał Frasza przed Sądem Okręgowym w Lublinie za swe nieczne czyny z okresu okupacji. Przez salę roz-

praw przewinęło się 16 świadków. Zeznania ich mocno obciążały oskarżonego i w pełni potwierdziły zarzuty zawarte w akcie oskarżenia.

Sąd skazał Frasza na 12 lat więzienia i 10 lat utraty praw obywatelskich i honorowych.

TABELA WYGRANYCH 51 LOTERII

2-gi dzień ciągnięcia 1-sze klasy

Wygrane po 100.000 zł: 12798	Dalszy ciąg wygranych po 500 zł z 1-go dnia ciągnięcia.
59364 72273 84273.	Wygrane po 500 zł: 30038 223 328
Wygrane po 20.000 zł: 1027 4177	463 871 96 937 48 90 31002 9 42 4 72
35735 38109 52379 57248 61483 79435.	116 55 75 88 324 48 54 67 552 83 649
Wygrane po 10.000 zł: 1444 6808	736 882 908 95 32107 68 97 343 525
15486 17338 17829 22240 30405 32965	646 753 854 70 953 85 33039 157 64
34762 42910 43418 56272 58220 57659	224 46 302 454 505 62 70 643 82 833
60207 61831 65646 68797 73461 77456	54 34277 378 447 87 505 7 78
83267 84414.	617 736 57 916 35162 97 293 95 361
Wygrane po 5.000 zł: 445 772 3620	579 756 906 929 36059 109 35 201 12
4242 5108 182 5761 7885 8268 12341	16 258 453 70 566 614 75 76 95 765 78
21940 25321 23529 31760 34590 35073	854 941 37008 40 199 260 71 547 610
937 39379 41194 41660 47550 49103 247	713 38 823 38072 132 261 86 518 75 97
264 871 51396 563 52426 53281 382	720 46 55 823 39002 12 121 220 24 36
54811 55873 920 60354 730 912 61444	307 33 74 504 746 72 93 847 963 69
64761 66882 68277 69983 71138 887	40029 121 60 225 28 90 309 40 82
72302 73283 74304 536 76149 77279	415 33 54 579 644 862 900 24 66 41058
387 79834 80891 81041 83389 727.	230 32 86 7 308 414 548 664 89 711 44
Wygrane po 2000 zł: 1144 148 719	883 99 976 42087 123 260 317 78 400
2464 831 887 4366 924 5745 6259 7022	91 587 734 48 9 65 849 902 43205 35
237 795 897 9220 519 10048 414 517	68 404 41 560 621 747 815 16 27 912
11361 591 12027 416 608 635 13549 717	57 94 44153 89 222 364 428 70 855 600
813 14487 501 15654 782 16542 779 913	4 776 85 902 33 57 92 45046 162 208
17201 280 422 643 776 976 19432 636	53 62 77 9 83 306 455 511 90 654 706
673 20001 254 425 23656 802 24782	804 46005 16 22 122 151 2 75 241 320
25477 843 897 26879 964 27406 470	538 63 92 621 818 48 88 47099 101 27
687 28577 766 29677 32022 33134 734	70 238 42 345 407 29 38 87 634 646 66
897 34339 35380 474 665 710 836	733 7 8 52 842 48023 127 276 95 359
36338 415 829 37644 38117 935 39413	429 30 79 89 98 544 53 621 55 63 76 83
40176 283 300 425 803 41683 42766	786 810 52 954 95 49241 5 365 413 500
881 44805 45016 501 763 782 808 46360	9 73 619 755 821 907 14
47472 526 48096 927 49570 50105 549	50013 48 145 216 58 80 89 419 80
51057 077 53357 575 627 54318 701	521 618 771 867 91 96 959 51010 137
857 55568 56410 57087 688 58823 910	67 232 87 552 92 823 743 80 925 45 65
942 59476 610 653 69268 325 513 62201	52015 23 66 172 89 202 355 438 76 95
63532 64247 990 65410 575 66252 532	546 342 68 969 53027 69 70 285 306
880 906 67320 68402 466 786 69007	21 511 38 65 672 705 37 51 71 807 929
258 70241 71067 949 73115 120 341 909	54010 14 112 34 51 244 52 83 84 333
74616 762 75365 390 429 677 70557	525 44 65 692 84 765 94 8553 959 67
77809 859 78164 419 834 79549 80881	55070 125 423 552 82 609 10 16 68 780
82562 83091 165 360 575 84378 741.	904 12 56094 224 47 360 452 510 51

Dalszy ciąg wygranych po 500 zł podany będzie jutro.

KOMUNIKAT

Elektrowni Miejskiej w Lublinie

Z uwagi na zachodzące nieporozumienia między abonentami a Elektrownią podaje się do wiadomości co następuje:

1. Monterzy Elektrowni nie mają prawa wykonywać nowych instalacji elektrycznych ani przeprowadzać zmian (powiększeń, zmniejszeń) w instalacjach dotychczasowych.

Wynikłe z niezastosowania się do powyższego nieporozumienia między abonentami a monterami nie będą przez Elektrownię rozpatrywane. Wszelkie w/w rodzaje robót instalacyjnych mogą wykonywać koncesjonowane firmy prywatne.

2. Upoważnionym pracownikom Elektrowni wolno przyjmować od abonentów przewidziane odpowiednimi przepisami wpłaty pod warunkiem wystawienia pokwitowania na zainkasowaną sumę.

3. Abonenci Elektrowni są proszeni o udzielanie wszelkiej pomocy pracownikom Elektrowni podczas pełnienia obowiązków służbowych. Wypadki zaś uciążliwych pracownikom lub niewłaściwego ich traktowania podczas służby będą ścigane sądownie.

4. Dyrekcja Elektrowni prosi abonentów o trzymanie niebezpiecznych przedmiotów na uwadze i uwagi na bezpieczeństwo pracowników, którzy w przeciwnym wypadku podczas pełnienia swych obowiązków służbowych mogą być narażeni na szkody. Na szkody w takim wypadku może być narażona również i sama instytucja.

Niestosowanie się do powyższego spowoduje ściganie winnych na drodze sądowej.

5. Abonenci we własnym interesie winni legitymować zgłaszających się pracowników Elektrowni celem stwierdzenia ich tożsamości.

Lublin, dnia 12 września 1947 r.

1313

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Lublinie, rew. III Mgr. Bolesław Targowski, mający kancelarię w Lublinie przy ul. Wyszyńskiego 10 m. 42 na podstawie art. 2 622 K. P. C., podaje do publicznej wiadomości, że dnia 23 września 1947 r. od godz. 10. w Wilczopolu, gm. Zemborzycze, odbędzie się II-ga licytacja stojących na gruncie Rozalii Gajor następujących budynków: domu drewnianego krytego słomą, stodoły ryglówki krytej słomą i obory drewnianej krytej dachówką, stanowiących współwłasność Czesława i Eugenii małż. Kołodziej, oszacowanie których nastąpi w dniu licytacji.

Sprzedaży ulegnie połowa wspomnianych budynków, stanowiąca własność Czesława Kołodzieja.

Budynki te oglądać można w miejscu i czasie wyżej wymienionym.

Lublin, dnia 1 września 1947 r.

Komornik

1316

(—) mgr. B. TARGONSKI

- DROBNE OGŁOSZENIA -

PORADY LEKARSKIE

DR RAK — choroby weneryczne, skł. ry powrócił. Wyszyńskiego 12/25 parter. 1247

NAUKA

KURS DLA SEKRETARZY I SEKRE. TAREK BIUROWYCH rozpocznie się 18 września br. Informacje: Instytut Stenografii i Pisania na Maszynach Lublin, Karmelicka 2 godz. 9—15. 1186

ZAPISY na 6-cio miesięczne Kursy Handlowe przyjmuje Sekretariat ul. Bernardyńska 14 w godz. od 16—18 (Gimnazjum Vetterów). 1171

PRACA

KARMEJARZA — majstra lub czelnika poszukuję od zaraz. Zgłoszenia: Jan Narębski, Radzyń, Żymierskie go 1. 1286

RÓŻNE

POSZUKUJĘ od zaraz pokoju z osobnym wejściem dla jednej osoby, możliwie w śródmieściu. Zgłoszenia: Administracja „Sztandar Ludu”. 1307

WYDZIAŁ POWIATOWY we Włodawie wydzierżawi cegielnię połową w Susznie 3 km. od m. Włodawy z dwoma piecami szopa, budynkiem mieszkalnym, gospodarczym, stodołą i 8,8 ha gruntu ornego, na dogodnych warunkach. 1307

ODSTĄPIĘ sklep za zwrotem kosztów urządzenia, względnie przyjmę współnika. Wiadomość, 3-go Maja 22. 1309

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM skradzioną książeczkę wojskową wydaną przez RKK Chelm oraz zaświadczenie wydane przez Komisję Ujawnienia na nazwisko Chł. Franciszek zam. Wysokie, pow. Krasnostaw. 1273

KUDELSKI Ryszard, zam. w Chelmie, unieważnia zagubioną kartę rejestracji roweru. 1283

SOBORA Jadwiga, zam. gm. Sobibór, unieważnia skradzioną kartę ewakuacyjną, oraz książeczkę inwalidzką i akt zgonu Jana Sobora. 1284

BALINSKI Ksawery, zam. w Chelmie unieważnia zagubiony dowód osobisty oraz zaświadczenie rejestracji wydane przez Zarząd Miejski Chelm. 1284

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód osobisty wydany przez Gm. Belżyce na nazwisko Pałazyński Czesław, zam. kol. Podole Gm. Belżyce, pow. Lublin. 1313

1313

ZOSTAŁ skradziony notes w sklepie K. S. K. w Lublinie i zaświadczenie na nazwisko Rybicki Jan konwojent upoważniony do pobierania apro wizacji dla pracowników w Puławach i załatwianie spraw w Dyrekcji Aprozacji wydane przez Państwowy Zarząd Wodny w Puławach. 1302

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną wydaną przez RKK Kraśnik, na nazwisko Wójcik Józef zam. wieś Majdan, gm. Grabina, pow. Kraśnik. 1303

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód osobisty, pokwitowanie za zakupioną cegłę, oraz udział z Syndykatu w Lublinie na nazwisko Gospodarek Stanisław zam. wieś Jakubowice Końskie, gm. Janków, pow. Lublin. 1305

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód osobisty, kartę rejestracyjną wydaną przez RKK Kraśnik, oraz kartę zwolnienia z MO na nazwisko Rybicki Jan zam. wieś Świeciechów, gm. Annapol, pow. Kraśnik. 1306

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną wydaną przez RKK Kraśnik na nazwisko Siembida Władysław, zam. wieś Dąbrowa, pow. Kraśnik. 1308

UNIEWAŻNIAM zagubioną kennkartę na nazwisko Soja Anna, zam. Dolna Panny Marii Nr. 25/16. 1310

WARSZAWA

TWOJA STOLICA

daj na

Jej odbudowę

Jak będzie wyglądać dzielnica akademicka UMCS?

Wczoraj sąd konkursowy pod przewodnictwem ob. Ludwika Czugały i rektora Raabego przyjął do rozpatrzenia nadesłanych projektów zabudowania dzielnicy uniwersyteckiej. Praca sądu konkursowego potrwa prawdopodobnie kilka dni.

14-letni nożownik przed sądem

Niezwykła publiczność załudniła w dniu wczorajszym małą salę rozpraw Sądu Okręgowego w Lublinie. Przybyli tam bowiem uczniowie szkoły powszechnej w wieku od 12 do 15 lat, którzy mieli świadczyć w sprawie swego kolegi 14-letniego Wójcika Zdziśława, ucznia 6 oddziału.

Wójcik odpowiadał za to, że w czasie bójki z kolegą z 5 oddziału 13-letnim Kazimierzem Knapem pokierał go mocno nożem.

Blizna na ręce, którą zaprezentował sądowi Knap jest duża, a rana musiała być głęboka.

Sąd oddał młodego nożownika pod dozór matki, która przetrzebia odgrywać opiekę nad nim bardziej troskliwie.

Sprawa ta musi budzić w każdym poważne refleksje i jest znamieną dla naszych czasów. Wójcik wychowywał się samopas, ojciec jego zabili Niemcy, a matka, zajęta pracą zawodową, zbyt mało czasu poświęcała chłopcu.

Ze sportu

Trójmecz szkolny na odbudowę Warszawy

Dzisiaj o godzinie 16 na boisku szkolnym przy Szkole im. Vetterów przy ul. Bernardyńskiej 14 odbędzie się towarzyski trójmecz siatkówki pomiędzy reprezentacją Gimnazjum im. Stanisława, Szkoły Mechanicznej i Szkół im. Vetterów. Dochód z imprezy przeznaczony jest na odbudowę Warszawy. Reprezentacje szkół wystąpią w swych najbliższych składach.

Kramer i Brough mistrzami USA w tenisie

NOWY JORK. (PAP). Na kortach Forest Hills zakończył się międzynarodowy turniej tenisowy o mistrzostwo Stanów Zjednoczonych. W grze pojedynczej mężczyźni, jak było do przewidzenia, tytuł zachował Jack Kramer (USA), bijąc w finale Polaka z pochodzenia, Franka Parkera-Pajkowskiego 4:6, 2:6, 6:1, 6:0, 6:3. Po pierwszych dwóch setach wydawało się, że Kramer dozna sensacyjnej porażki, lecz mistrz USA przerwał jej pasję już w trzecim secie, wygrywając go w 18, a następnego w 15 minucie.

Mistrzostwo w grze pojedynczej kobiet zdobyła Louise Brough, bijąc nie spodziewanie w finale dotychczasową mistrzynię Margaret Osborne 8:6, 4:6, 8:1.



„Proszę otworzyć, my od męża“

Napad bandycki przy ulicy Krochmalnej

W poniedziałek w nocy rozniosła się po Lublinie wiadomość o zuchwałym napadzie rabunkowym, dokonanym w okolicy Cukrowni.

Aleksandra Chodźko, współwłaścicielka sklepu rzeźniczego na Wrotkowie, zajmuje dwuizbowe parterowe mieszkanie przy ulicy Krochmalnej 15. Feralnego wieczoru, około godziny 9.30 gdy w mieszkaniu była tylko właścicielka ze swą matką starszą, do drzwi ktoś zapukał i przedstawił się, że przychodzi jakoby z poleceniem od męża, nocującego w sklepie.

Głos wydał się ob. Chodźko znajomy, otworzyła więc drzwi i do mieszkania weszło kilku nieznajomych osobników. Zaczęli oni zagadywać właścicielkę mieszkania, proponując jej kupno świń.

Po krótkiej chwili jeden z osobników powiedział „Jak ma-

my coś zrobić to róbmy“. Bandy-ci wydobyli broń, sterroryzowali gospodynię i rozpoczęli plądrowanie. Łupem ich padły 3 pary butów z cholewami, 2 złote zegarki, 3 pierścionki, z których dwa były z brylancikami.

Bandy-ci szukali pieniędzy, lecz ich nie znaleźli. Żaden z nich nie zajął pod kapelusz leżący na szafie na bieliznie, pod którym znajdowała się większa

ilość gotówki.

W międzyczasie matka gospodyni wydostała się przez okno i zaalarmowała sąsiadów i milicję. Gdy funkcjonariusze Wydziału Śledczego Komendy Miasta MO przybyli na miejsce, bandyci zdążyli już zbiec. Wszczęto natychmiast energiczny pościg. Wyniki, ze względu na dobro śledztwa, trzymane są narazie w tajemnicy.

Uwaga czytelnicy!

W więzieniu na Zamku przybywają byli strażnicy obozu na Majdanku. Zdjęcia ich umieszczamy w oknie wystawowym Administracji naszego pisma. Kto rozpozna któregoś z tych sprawców i mógłby złożyć o nim jakieś zeznanie proszony jest o zgłoszenie się do Prokuratury

Sądu Okręgowego Krak. Przedmieście 43.

Zwracamy uwagę naszych czytelników na to, że od zgłoszenia się świadków i ich zeznań zależy czy SS-owcy poniosą za swe zbrodnie należną im karę.

Helena Platta

NA KRAWEDZI

Idiota obejrzawszy się stwierdzał czy jest sam — wtedy wdrapując się niezdarnie na siedzenie, chwycił w rękę laskę, lub pejcę starego dziedzica i walił w co popadło. Trzaski świszczące razy uderzeń po zydlach i poręczach. Spadały ze ścian atakowane rogi jelenie. Griszka chichotał głupekowato i zataczał głucho dudniącymi kołami wokół stołu: — udawał dziedzica.

Raz, gdy matka wróciła z miasta, gdzie carski czynownik długo, a wymownie, wycierając pot z czoła tłumaczył jej, że wielką korzyść osiągnie, gdy za nieznaczny sumę odstąpi młodym Marzańskim resztki nieużytej dla niej ziemi — zastała Griszka na fotelu, w chwili gdy chichotał uradowany każdym trząśnięciem. — Rzuciła się na wyrostka z wściekłością i wyrwawszy mu laskę zaczęła bić.

Zdumiony syn, którego mimo pewnej obojętności — nigdy nie uderzyła, przeląkł się w swym niedorozwiniętym sercu. Początkowo zasłaniał głowę rękoma, potem uciekł pod stół, a wreszcie dostawszy silny cios, zaskomlał psim jękiem, wyrwał się i popędził przez pola w grudniowe roztopisko i chłód.

Gnał przed siebie, gubiąc na zawsze drogę powrotną, nieprzytomny ze strachu i bólu. Zaginął o nim słuch w okolicy. Matka, oprzytomniawszy szukała przez wiele dni po wioskach i osadach. Przepadł bez wieści. Nikt go nie widział ni z dalszych, ni z bliższych sąsiadów. Przypuszczała, że utopił się.

Błądziła przez pewien czas nad stawami, kościata, wychudła do nieprawdopodobieństwa, zawsze rozczochrana i brudna.

Nie opuszczała jednak domu, strzegąc zrujnowanego obejścia, wstając nawet noca mi. Krawężla wtedy niespokojna, miotająca się wśród pustych obór i chlewów. Fałdzistą spódnicą szarpał wiatr, polatywały strzępki niegdyś czerwonej chusty na głowie.

Po wielu miesiącach doszła do wsi wieść, że prawdopodobnie Griszka jednak żyje. Ten i ów, wróciwszy z miasta opowiadał, że po ulicach spotykał wariata chodzącego swobodnie. Na kretynowate czoło spadały długie włosy. Okrywały go śmierzdzące strzępki odzieży.

Z czasem zaczął nosić na grzbiecie wielki wór wyzbieranych po śmietnikach szmat. Nogi okrywał cuchnącymi gałganami, że wyglądały jak dwa nieprawdopodobne kłębowiska. Po latach znów zebrał w podwór-

kach. Z uśmiechem niebieskich, pustych oczu kręcił się zwolna wokół siebie i grał patykami na ramieniu, jak na skrzypcach — jakieś monotonne, beładne melodie pomylonej głowy.

Znały go wszystkie dzieci przedmieść, wszyscy ulicznicy, biegnący za nim przy każdej sposobności. Znały go zakłady drobniczyne, w których od czasu do czasu dostawał ciepłą strawę za porabianie drzewa, za posprzątanie podwórka lub tym podobną przysługę. Spał po sieniach, pod mostami, w żydowskiej dzielnicy najczęściej: za Bramą Krakowską wśród wąskich uliczek Starego Miasta.

Potem, jak wiesz, przyszła wojna światowa. Choć byłaś mała jeszcze, pamiętasz te straszne czasy Przemarsze wojsk, wieści z frontu, zbliżanie się pożogi i — wreszcie: Wolność — wolność: powstanie Państwa Polskiego! —

Gdy życie unormowało się i wracać zaczęło w wielkich trudnościach gospodarczych i organizacyjnych.

Gdy należało wszystko kształtować od początku — dowiedzieliśmy się, że Hanka oddała najniespodziewaniej w świecie dom i ziemię — wszystko, co kochała — na szpital dla polskich żołnierzy. Sama zamieszkała w jednym z najciemniejszych i najgorszych pokojów, w owym „wieżowym“ i stała się pomocnicą, najwinniejszym stróżem nowego władania. Oczy jej rozświeślała od tego czasu dziwna, gorączkowa pełnia. Upadała z sił jednak, dręczona rozpaczającą się po całym ciebie straszliwą chorobą.

Dwór, z razu straszliwie zniszczony przez wojska i przemarsze — zaczął dźwigać się powoli, stopniowo. Odnowione wewnątrz sale wybielały, rozjaśniane białymi fartuchami pielęgniarzek. Jakkolwiek był nadal miejscem cierpienia wielu istnień ludzkich — cierpienie to częstokroć zamieniało się w uzdrowienie na duszy i ciele. Cierpienie pokonywano w tym domu prawdziwym, nieklamany miłosierdziem i pomocą bliżniemu.

W rogatę, ponurej ongiś sali myśliwskiej stanęło trzydzieści łóżek równymi, żołnierskimi szeregami. Trzydzieści ciał wypełniało białą pościel. Na bieli jej aż nadto często purpurowiały kwiaty krwi bohaterów, młodych chłopców.

C. d. n.



WIECEJ ROZWAGI



Choć w ka-dej niemal brzmie, wiaszą groźne paragrafy regulaminu porządkowego, wielu mieszkanców w każdej kamienicy udaje, że go nie widzi, a już na pewno mało kto go studio-

wał. A szkoda! Bo dla zorientowania się, co wolno, a czego nie wolno robić na terenie domu, każdy powinien przeczytać dokładnie, co gdzie i jak?

Dużo już czasu minęło od komunikatów prasowych, „Tygodnia czystości“ i początkowej działalności Komisji Sanitarnych, a jeszcze w dalszym ciągu można zobaczyć na balkonach roznieglizowane panie domów, o każdej niemal porze, trzępiące z przemiłym uśmiechem wprost w oczy przechodniów — wszelkie pielesze domowe, poczynając od jaśków, a skończywszy na ścierkach od podłóg.

Polewanie plechurów „wodą do kwiatów“ wyrzucanie niedopałków, pestek od śliwek i innych mało przyjemnych rzeczy jest bardzo powszechne. Byłoby doborze, gdyby te reminiscencje dawnych obyczajów przeminały wreszcie bezpowrotnie, gdyż w chwili obecnej, w epoce atomowej, wyznawanie starych śladów przyzwyczajenia już myślną.

KULTURA



Nowobogacy za wsze wykazywali cechy, które nie mają nic wspólnego z kulturą. Poglądy ich natomiast na budowlactwo znane były oddawna z dziwnych rozbieżności w okre-

leniach nawet najprostszych.

Dla grosziora jest obojętne, czy coś co ma wartość historyczną będzie istniało nadal, czy też zginie w obłędzie elementu.

Znanym zjawiskiem jest dzisiaj żądza nabywania nieruchomości. Obojętne jakiej, czy to będą ruiny, dom wypalony, lub stara zabytkowa kamienica. Wszystko jedno co: obiekt ulega naprawie, przeróbce, lub „nowoczesnej“ odbudowie.

Stara średniowieczna kamienica (róg Grodzkiej i Złotej) jest obecnie pokrywana nowym tynkiem. Murarze z zupełną beceremonialnością likwidują poprzednie płaskorzeźby, malowidła i specjalnie dawniej odsłonięte zabytkowe fragmenty muru.

Tego rodzaju robota „konserwatorska“ przynosi wstyd tak rzemieślnikom, jak i świeżo upieczonemu kamienicznikowi.

SPROSTOWANIE

W związku z notatką zamieszczoną w rubryce „Na lubelskim bruku“ w numerze 251 „Sztandaru Ludu“ otrzymaliśmy od wymienionego w notatce ob. Celińskiego wyjaśnienie potwierdzone przez cech szewców i cholewkarzy. W wyjaśnieniu swym ob. Celiński stwierdza, że ceny w jego sklepie wystawione są tylko przy jednym z bucików z każdej pary ponieważ wystawienie ich i przy drugim buciku byłoby zbędne. W dalszym ciągu ob. Celiński stwierdza, że wykonywane obuwie w większości wypadków robione jest z materiałów dostarczonych przez klientów, a cena roboty kalkulowana jest uczciwie.

CENNIK OGŁOSZENIOWY:

300. RAMKOWE W TEKŚCIE: 40 zł do 100 mm, 50 zł. od 101 do 200 mm i 60 zł powyżej 200 mm. NEKROLOGI: 25 zł do 50 mm. 30 zł od 51 do 100 mm, 45 zł od 101 do 150 mm i 60 zł po wyż 150 mm. Niedziele i święta 30 proc. drożej. Za zastrzeżenie miejsca w tekście 100 proc. wśród drobnych do 50 mm i szp. 50 proc. ponad 50 mm, dwupłatowe 100 proc. drożej.

Wydawca: Komitet Wojewódzki PPR, Nakładem Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa“ Redakcja i Administracja Lublin, Krak. Przedmieście 62. Telefony: Redakcja 20-64. Redakcja Naczelna 26-93, Administracja 39-02. Konto czekowe nr. 11.445. Odbito członkami Pierwszej Drukarni Państwowej w Lublinie. Zamówka 12.

4-1544

Warunki arrendy: Z doręczeniem do domu i na prowincję 25 miesięcznie, bez doręczenia 20.